

Joanna Kondracka

"Antropologia filozoficzna", Antoni Siemianowski, Gniezno 1996 : [recenzja]

Sztuka i Filozofia 14, 232-233

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O ile pierwszą część można nazwać częścią teoretyczną, tłumaczącą i przeciwstawiającą dzieje i rozwój grup filozoficznych, to drugą stanowi wybór pism, na które powołuje się Autorka w części pierwszej.

Justyna Litwińczuk

Ks. Antoni Siemianowski, *Antropologia filozoficzna*, Prymasowkie Wydawnictwo Gaudentium, Gniezno 1996.

Jeszcze pod koniec wieku XVI naukę poświęconą w pełni istocie ludzkiej, zarówno badaniu jej cielesnego, jak i duchowego charakteru, zaczęto nazywać antropologią (*antropos* – człowiek, *logos* – nauka); w niej zawierała się wówczas filozofia i ewentualnie teologiczna wiedza o człowieku.

Z czasem jednak w wiekach XVIII i XIX utraciła część swej specyfiki, mianowicie pierwiastek dotyczący duchowości, i poświęciła się już tylko przyrodniczej i cielesnej naturze człowieka, poznawaniu mechanizmów biologicznych rządzących ową istotą.

W początkach wieku XX na szczęście zdano sobie ponownie sprawę z potrzeby istnienia antropologii jako wiedzy szerokiej, jak i w jej pierwotnej formie obejmującej zarówno obszary filozoficzno-duchowego, jak i biologicznego życia ludzkiego.

Ponieważ w tym czasie na terenie owej nauki wykrystalizowało się kilka nowych, węższych kierunków (np. antropologia kulturowa), nazwę uzupełniono o przymiotnik *filozoficzna*, by nie budzić wątpliwości, że chodzi o dziedzinę próbującą odpowiedzieć na najbardziej nurtujące ludzką istotę pytania filozoficzne.

Książd Antoni Siemianowski w książce, której tytuł brzmi właśnie *Antropologia filozoficzna*, kieruje naszą uwagę ku tej gałęzi wiedzy o człowieku, mocno podkreślając rolę owej nauki; szczególnie w „naszych” czasach, kiedy to ludzkość tracąc kontakt z naturą, żyjąc w coraz to bardziej zmechanizowanym świecie, znajduje jednocześnie wokół siebie coraz to mniej podstawowych niepodważalnych wartości, coraz mniej wiary w doniosłość i potrzebę własnego istnienia. W rezultacie jednostka (która w dalszej kolejności tworzy społeczność, a następnie całą ludzkość) pozostaje zdana na siebie, w otaczającej ją pustce uczuciowej.

Na obecnym poziomie rozwoju nauki zachowania owej jednostki i jej odczucia dają się wytłumaczyć jako czysto biologiczne reakcje czy procesy

chemiczne. Zostajemy zaszeregowani w łańcuchu ewolucji, odgrywając w nim rolę „ostatniego ogniwa”. Trzeba przyznać, że jest to stosunek przedmiotowy, pozbawiony szacunku, i zakładający „wszystko-wiedzę” na temat człowieka, bez dopuszczania świadomości omyłek czy też braku możliwości dotarcia do prawdy. Według obecnych nauk, człowiek wie o sobie wszystko. Jest to przejaw ogromnej próżności oraz braku przezorności – kiedyś bowiem może się okazać, że wiele z prawd naukowych „pewnych” było pomyłkami czy też spekulacjami, mimo iż wierzone w nie bez zastrzeżeń. Historia zna już przecież podobne przypadki.

Książd Siemianowski opisuje przekrojowo rozwój nauki i filozofii, właśnie pod kątem zatracania pewnego marginesu niewiedzy. Przedstawia kolejnych filozofów, którzy coraz silniej podkreślali słabość, nihilizm istoty ludzkiej. Ponieważ jego rozważania zataczają bardzo szeroki krąg, sięgając czasów starożytnych, uzyskujemy naprawdę ciekawy przegląd poglądów filozoficznych dotyczących człowieka i głoszonych przez tysiąclecia.

Muszę dodać, że książka Ks. Siemianowskiego może spotkać się z krytyką, zwłaszcza wśród myślicieli „kategorycznie świeckich”, jako że w jego dywagacjach o niezbadanych (w znaczeniu: nie dających się zbadać przez swój specyficzny wymiar), niepodważalnych wartościach, drzemie sugestia o istnieniu boskości. Jego poglądy są niewątpliwym przejawem wiary. Jest to założenie, z którym, jak wiadomo, nie wszystkie doktryny filozoficzne się zgadzają.

W *Antropologii filozoficznej* wydało mi się szczególnie cenne owo spojrzenie na człowieka jako istotę nie do końca odkrytą, jako na byt, którego być może wcale nie uda się zbadać całkowicie, czyli zaszeregować. Jest to postawa pokorna i optymistyczna, przywracająca nam wiarę w naszą wartość i w doniosłość ludzkiego istnienia.

Joanna Kondracka

Bogdan Baran, *Postnietzsche*, Wydawnictwo Baran i Suszczyński, Kraków 1997.

W 1992 roku Bogdan Baran ogłosił drukiem książkę pt. *Postmodernizm*. Od tego czasu ukazało się niemało wydawnictw poświęconych tak modnemu u nas prądowi kulturowemu, jakim stała się ponowoczesność